

Modlitwa Papieża do Maryi Niepokalanej

Jak co roku 8 grudnia – w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – papież Franciszek udał się pod figurę Matki Bożej na Placu Hiszpańskim w Rzymie, składając tam kwiaty i odmawiając specjalną, ułożoną przez siebie modlitwę. Prosił w niej Maryję, aby uwolniła swe duchowe dzieci od zła i przypominała, że jesteśmy dziećmi Boga – Ojca przeogromnej miłości.

Przed przybyciem na Plac Hiszpański papież udał się najpierw do bazyliki Matki Bożej Większej na modlitwę przed znajdującym się tam wizerunkiem Maryi – “Salus Populi Romani” (Zbawienie Ludu Rzymskiego). Bezpośrednio stamtąd przyjechał samochodem przed posąg Maryi Niepokalanej, gdzie odprawiono krótkie nabożeństwo ku Jej czci. Rozpoczął ją śpiew Litanii Loretańskiej, po czym Ojciec Święty odmówił modlitwę, której polski tekst podajemy poniżej:

Modlitwa do Maryi Niepokalanej – 8 grudnia 2019 r.

Maryjo Niepokalana,

Po raz kolejny gromadzimy się wokół Ciebie.

Im dłużej idziemy przez życie

tym bardziej wzrasta nasza wdzięczność wobec Boga

że dał nam, grzesznikom, za matkę,

Ciebie, Niepokalaną.

Pośród wszystkich ludzi tylko Ty jesteś

zachowana od grzechu, jako Matka Jezusa

Baranka Bożego, który gładzi grzech świata.

Ale ten Twój wyjątkowy przywilej
Został Ci dany dla dobra nas wszystkich, Twoich dzieci.
Patrząc bowiem na Ciebie, widzimy zwycięstwo Chrystusa,
Zwycięstwo Bożej miłości nad złem:
Tam, gdzie wzmógł się grzech, to znaczy w ludzkim sercu,
Tam jeszcze obficie rozlała się łaska,
przez łagodną moc Krwi Jezusa.
Ty, Matko, przypominasz nam, że owszem, jesteśmy grzesznikami,
ale nie jesteśmy już niewolnikami grzechu!
Twój Syn przez swoją Ofiarę
Skruszył panowanie zła, zwyciężył świat.
Mówi o tym wszystkim pokoleniom Twoje serce
Przejrzyste jak niebo, gdzie wiatr rozproszył wszelką chmurę.
W ten sposób przypominasz nam, że to nie to samo jest
Bycie grzesznikami i bycie zepsutymi: jest całkiem inaczej.
Upadek to jedno, ale potem żałując i wyznając go
Trzeba powstać przy pomocy Bożego miłosierdzia.
Czym innym jest obłudne współistnienie ze złem,
zepsucie serca, które na zewnątrz jawi się nieskazitelne,
ale w środku jest pełne złych zamiarów i nikczemnego egoizmu.
Twoja jaśniejąca czystość przywołuje nas do szczerości,
do przejrzystości, do prostoty.

Jakże bardzo potrzebujemy wyzwolenia
od zepsucia serca, będącego najpoważniejszym zagrożeniem!
Wydaje nam się to niemożliwe, jesteśmy tak przyzwyczajeni,
A tymczasem jest to w zasięgu ręki. Wystarczy wznieść
spojrzenie
na Twój macierzyński uśmiech, na Twoje dziewicze piękno,
by ponownie poczuć, że jesteśmy stworzeni nie do zła,
lecz dla dobra, dla miłości, dla Boga!

Dlatego, Dziewico Maryjo,
Powierzam Ci dzisiaj tych wszystkich, którzy w tym mieście
i na całym świecie są uciskani nieufnością,
przygnębieniem z powodu grzechu;
tych, którzy myślą, że dla nich nie ma już nadziei,
że zbyt wiele jest ich win i są one zbyt wielkie,
i że Bóg nie ma czasu, by go z nimi tracić.

Powierzam ich Tobie, bo jesteś nie tylko Matką
i jako taka nigdy nie przestajesz miłować swych dzieci,
ale jesteś także Niepokalana, pełna łaski,
i możesz aż po najgłębsze ciemności odzwierciedlać
promień światła Chrystusa Zmartwychwstałego.

On i tylko On zrywa kajdany zła,
Wyzwala z najbardziej nieustępliwych uzależnień,
Uwalnia z najbardziej zbrodniczych więzi,

łagodzi serca najbardziej zatwardziałe.
A jeśli dzieje się to w ludziach,
To jakże zmienia się oblicze miasta!
W małych gestach i w wielkich decyzjach
błędne koła stają się stopniowo uczciwymi,
lepsza staje się jakość życia
a klimat społeczny bardziej zdatny, aby nim oddychać.
Dziękujemy Ci, Niepokalana Matko,
Że nam przypominasz, iż ze względu na miłość Jezusa Chrystusa
nie jesteśmy już niewolnikami grzechu,
ale wolnymi, wolnymi, by miłować, by kochać się nawzajem,
by pomagać sobie jak bracia, nawet różnym od nas.
Dziękujemy, bo swoją czystością zachęcasz nas,
Byśmy wstydzili się nie dobra, lecz zła;
Pomóż nam chronić się przed złem,
Które podstępem przyciąga nas ku sobie spiralami śmierci;
daj nam słodką pamięć, że jesteśmy dziećmi Boga,
Ojca przeogromnej dobroci,
odwiecznego źródła życia, piękna i miłości. Amen.

Zwyczaj składania kwiatów i odmawiania specjalnej modlitwy przez papieży u stóp pomnika Maryi Niepokalanej 8 grudnia każdego roku wprowadził w 1953 r. Pius XII.

Źródło: www.niedziela.pl